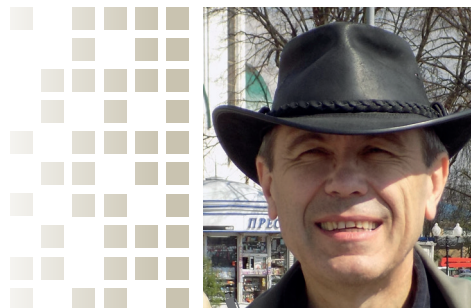


Co się stało z naszą Wikipedią?

Trawestacja motywu pieśni Jacka Kaczmarskiego jest uzasadniona, bo to również będzie opowieść o nieprzystawaniu ideału do świata. Wikipedię – choć jest tylko jednym z niezliczonych, użytecznych, służebnych przedsięwzięć stricte informatycznych – uważam za ideał fascynującej, swobodnej możliwości gromadzenia i dzielenia się sumą wiedzy całej ludzkości, całej naszej cywilizacji, we wszystkich językach. Ale jak każdy ideał ustawicznie zderza się ze światem, który, zwłaszcza teraz i zwłaszcza na obszarze dziewiątej części powierzchni ziemskich lądów, nie jest po stronie ideałów.

Wspomniana dziewiąta część lądu to Federacja Rosyjska, w której po 24 lutego tego roku błyskawicznie nabrało mocy prawo drakońsko penalizujące delikt, z którego nazwą oryginalną miałem pewien kłopot. Заведомо ложные сведения słowniki tłumaczą jako „celowo, świadomie, notorycznie fałszywe wiadomości”. To określenie jest maską, gdyż w istocie swej oznacza właśnie przypisanie mocą decyzji (oczywiście ściśle skorelowanej z wahaniami aktualnej linii partii władzy) konkretnym informacjom piętna fałszu *a priori*, a więc z góry – według władzy – oczywistej dezinformacji, która musi być poddana cenzurze, nawet jeśli następczej.

Równocześnie z pierwszymi wybuchami w niektórych miastach Ukrainy, przed świtem 24 lutego, zostało utworzone hasło rosyjskojęzycznej wikipedii „Вторжение России на Украину (2022)” (Inwazja Rosji na Ukrainę). I choć obecnie tę wojnę w ruwiki opisuje prawie 100 haseł, również niechlubnych dla Ukrainy, to właśnie to hasło jako pierw-



Janusz Dorożyński

adiunkt badawczo-dydaktyczny Instytutu Informatyki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Absolwent Moskiewskiego Instytutu Subtelnej Technologii Chemicznej im. Łomonosowa (obecnie część Moskiewskiego Uniwersytetu Technologicznego). W 1984 r. na tej uczelni uzyskał stopień doktora nauk technicznych. W pracy zawodowej do 2017 r. związany z przemysłem informatycznym. Członek PTI od 1985 r.

sze zostało praktycznie natychmiast *a priori* uznane przez władze federacji za kłamliwe, nieważne że tylko w części.

Wikipedia to przede wszystkim amorficzna społeczność, bez zewnętrznie rozpoznanego ośrodka kierowniczego, na przykład bez redaktora odpowiedzialnego. Jest też po części anonimowa. Społeczność ta nie ma technicznych możliwości trwałego usunięcia informacji, może to zrobić jedynie właściciel infrastruktury sprzętowo-programistycznej – fundacja Wikimedia z USA. I ta możliwość nie dotyczy organizacji afiliowanych, jak Wikimedia Rosja. Pretensje Rosji do haseł ruwiki były dotychczas kierowane przez federalnego regulatora komunikacji elektronicznej Roskomnadzor do Wikimedia Rosja (WM Ru) i zawsze, dzięki relacji społecznościowej (19 członków WM Ru to aktywni edytorzy ruwiki), doprowadzano do konsensusu z władzą.

Również tym razem, przetartą ścieżką, zawiadomienie Roskomnadzoru (z żądaniem Prokuratury Generalnej FR usunięcia z wymienionego hasła informacji z nadania władzy uznanych za fałszywe), trafiło do WM Ru 1 marca, a następnie do społeczności. Ale tym razem społeczność na jakikolwiek konsensus nie wyraziła zgody, więc kolejne zawiadomienia Roskomnadzoru – dotyczące coraz większej liczby kwestionowanych haseł, już nie tylko w języku rosyjskim – zaczęły trafiać nie tylko do Wikimedia RU, lecz także fundacji. I do tej pory pozostały bezskuteczne. Nadzór wymierzył z tego powodu grzywnę 8 mln rubli (ok. 140 tys. zł), a następnie pozwał fundację do sądu. Fundacja pozew przyjęła, moskiewski Tagański Sąd Pokoju zasądził grzywnę. Wyrok nie jest prawomocny; w przypadku uprawomocnienia egzekucja trafi do postępowania komorniczego, które w Rosji nie ma szans. Ponieważ termin przedawnienia dla grzywien to 2 lata, będzie to zapewne zabawa w kotka i myszkę.

Wprawdzie wikispółeczność liczyła się z możliwością rychłej blokady Wikipedii, ale byłyby to problem i dla władz. Wszystkie strony przedsięwzięć Wikimedia, czyli np. wszystkie wersje językowe Wikipedii czy olbrzymi zasób multimedialny Commons, mówiąc obrazowo, wiszą na jednym jedynym adresie IP. A ponieważ są one serwowane protokołem https, to nie można wyfiltrować tylko np. jednego konkretnego artykułu. Zablokowanie adresu IP byłoby więc wylaniem dziecka z kąpielą. Według informacji od osób ze środowiska WM Ru, ze strony Administracji Prezydenta FR jest wskazanie, że Wikipedii nie wolno ruszać. Zapewne nie tylko z tego powodu, że Wielka Encyklopedia Rosyjska (w przeważającej części następcą Wielkiej Radzieckiej) liczy około 100 tys. haseł, a ruwiki – ponad 2 mln, lecz również dlatego, że regulator uruchamia inne metody nacisku.

Wobec fundacji zastosowano ustawę federalną o tzw. wyłączeniu mediów elektronicznych zarządzanych przez

bardzo duże zagranicznej podmioty komercyjne, jak Google czy Facebook (Meta), mimo że miała jej nie podlegać. Spełnienie wymagań ładowania to m.in. założenie na witrynie regulatora skrzynki à la nasza ePUAP-owa.

Niedługo po pierwszym zawiadomieniu Roskomnadzoru na Białorusi(!) zatrzymano Białorusina Marka „Pessimista2006” Bersztejna w anturazhu sugerującym pojmanie groźnego uzbrojonego terrorysty. To aktywny autor ruwiki, w tym hasła „Вторжение...”. Początkowo zarzucano mu rozpowszechnianie kłamstw o Rosji, potem – nawoływanie do masowych zamieszek na Białorusi. Wkrótce dołączył do niego drugi wikipedysta, też Białorusin, Paweł „Pr12402” Piernikow, skazany na dwa lata obozu pracy, tym razem już bezpośrednio za edycje w Wikipedii haseł o prawach człowieka na Białorusi.

” *Te wydarzenia wymusiły zmianę zasad swobodnego do tej pory przedsięwzięcia Wikipedii – pojawiła się konieczność ukrywania identyfikacji autorów haseł dotyczących wojny Rosji z Ukrainą.*

Państwowe podsycanie wrogości wobec Wikipedii i fundacji rykoszetem trafiło w WM Ru. Uniemożliwiono jej prowadzenie – bardzo bogatej do 24 lutego – obywatelskiej, społecznej aktywności wspierania, poszerzania i wzbogacania projektów Wikimedia. Według jej dyrektora, Władimira „DrBuga” Miedejki, wszystkie rosyjskie organizacje – państwowe, samorządowe czy komercyjne – zerwały współpracę. Może to doprowadzić do zawieszenia czy zaprzestania działalności tej organizacji.

Tak jeszcze jedna struktura państwowa dąży do pogrzebienia swobodnego działania obywateli, przynajmniej na obszarze, którym rządzeniem losu władza.

Tym niemniej ...

... nawet po najgłębszej nocy nastaje świt. Wikipedia, również rosyjska (ale też białoruska) żyje i będzie żyć tak długo, jak długo będzie potrzebna jej użytkownikom. Sam obecny gwarant Konstytucji Federacji Rosyjskiej, jeśli niekiedy wypowiada się na temat Wikipedii, to neutralnie – że należy szukać wielu źródeł informacji. A to jest jedno z pryncypiów Wikipedii.